

Piwnica pod Baranami, Wie

Wieśniacze życie
W groty lesistej otulony ciszę
O kłamny świat nie troszczę się
Gdy chłodem letnim wietrzyk tchnie
Gdy topól liście z lekka kołysze
Z łagodnym szmerem fale się toczą
Brzeg szmaragdową czarą lśni
W pucharkach srebrnych dając mi
Wodę bez zdrady jasną przeźroczą
O ty zgryzoty nie skryte chmurą
Wieśniacze życie
O ty przetkana cierniem sownice
Królów purpuro
Przechodzącemu wśród łąk poecie
Kobierca ściele barwną błoń
Zielona flory hojnej dłoń
Misternie tkaną w wiosenne kwiecie
Zbłąkany w leśnych cień wirydarzy
Wysłuchany w dźwięk ptaszęcych pień
Na dworski świat nikły jak cień
Patrzę z uśmiechem pogodnym w twarzy
O ty zgryzoty nie skryte chmurą
Wieśniacze życie
O ty przetkana cierniem sownice
Królów purpuro